

***Sygn. akt I ACa 630/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski

Sędzia SA Marzena Konsek – Bitkowska

***Sędzia SO del. Beata Byszewska (spr.)***

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo Budowlanego (...)

sp. z o.o. w K.

przeciwko J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt XXIV C 214/13

***oddala apelację.***

Sygn. akt I ACa 630/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie: zasądził od J. L. na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo Budowlanego (...) sp. z o.o. w K. kwotę 10.430,95 zł z ustawowymi odsetkami od 27 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążył powoda na rzecz pozwanego kosztami procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 26 maja 2008 roku powód Przedsiębiorstwo Usługowo - Budowlane (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarł z pozwanym J. L., prowadzącym Zakład (...) w Ż., umowę o roboty budowlane. Na mocy przedmiotowej umowy powód zlecił pozwanemu do wykonania na zasadzie podwykonawstwa budowę budynku garażowego H w B., na działce o powierzchni 2.565 m<sup>2</sup>, w sposób określony w umowie oraz w załączniku do umowy. Termin realizacji wykonania inwestycji strony określiły na 31 października 2008 r., z zastrzeżeniem przesunięcia terminu realizacji inwestycji wskutek wystąpienia okoliczności leżących po stronie zamawiającego albo wskutek działania siły wyższej. Zgodnie z postanowieniem § 3 pkt 2b umowy, podwykonawca był zobowiązany w okresie prowadzonej budowy do pokrycia

kosztów zużycia energii i wody w wysokości 5 %, wywozu śmieci i nieczystości płynnych. W § 10 pkt 3 umowy strony zapisały, że za każdy dzień nieuzasadnionego przestoju szalunków podwykonawca zostanie obciążony.

Powyższą umowę strony zawarły jednocześnie ustalając, że powód na czas wykonywania umowy przez pozwanego będzie płacił za wynajem potrzebnych do realizacji prac szalunków. Przed przystąpieniem do wykonywania robót budowlanych powód wynajął na swój koszt szalunki, które były niezbędne do wykonywania przez pozwanego robót budowlanych, po czym pozwany zajął się realizacją zawartej pomiędzy stronami umowy.

Pozwany nie wykonał umówionych robót w uzgodnionym z powodem terminie, prace prowadził do 6 maja 2009 r.

W trakcie realizacji robót powód sukcesywnie wystawiał pozwanemu faktury (łącznie wystawił 8 faktur) za zużycie energii elektrycznej, wywóz śmieci i nieczystości płynnych, opiewające łącznie na 11.163 zł, za okres od czerwca 2008 r. do maja 2009 r.

Za dzierżawę szalunków i ich naprawę w okresie od listopada 2008 r. do maja 2009 r. wynajmujący (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wystawił powodowi łącznie 13 faktur na kwotę 148 230,11 zł, tj. faktury:

1. z 28 listopada 2008 r. nr (...) na kwotę 26.464,56 zł;
2. z 31 grudnia 2008 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł;
3. z 30 stycznia 2009 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł;
4. z 27 lutego 2009 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł;
5. z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 18.273,47 zł;
6. z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 355,46 zł;
7. z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 1.003,68 zł;
8. z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 11.117,03 zł;
9. z 24 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 244,71 zł;
10. z 24 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 54,17 zł;
11. z 30 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 593,87 zł;
12. z 29 maja 2009 r. nr (...) na kwotę 593,87 zł;
13. z 17 czerwca 2009 r. nr (...) na kwotę 8.944,33 zł.

Pismem z 29 czerwca 2010 roku - wysłanym 5 lipca 2010 roku - powodowa spółka wezwała pozwanego do zapłaty 11.163 zł tytułem zwrotu kosztów mediów i 148.230,11 zł za najem szalunków w oparciu o § 10 pkt 3 umowy z 26 maja 2008 roku. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy uznał, że łącząca strony umowa miała charakter umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że z postanowień tejże umowy powód wywodził dwa roszczenia. Pierwsze o zwrot kosztów zużytych w trakcie robót mediów i kosztów wywozu nieczystości w kwocie 11.163 zł, oparte o § 3 ust. 2 lit. b) umowy. Drugie o zwrot wydatków poniesionych w związku z koniecznością wynajmowania szalunków po dniu umówionego zakończenia prac w kwocie 148.230,11 zł wywodzone z § 10 ust. 3 umowy.

Roszczeniom powoda pozwany przeciwstawił w pierwszym rzędzie zarzut przedawnienia. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy podniósł, że kodeks cywilny w tytule regulującym problematykę umowy o roboty budowlane, nie zawiera przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń. Wobec tego trzeba przyjmować, że roszczenia stron wywodzone z umowy o roboty budowlane przedawniają się na zasadach ogólnych (art. 118 k.c.), czyli po upływie dziesięciu lat, a w odniesieniu do roszczeń związanych z działalnością gospodarczą - po trzech latach (por. uchwała SN z 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002/9/106 i postanowienie SN z 11 lipca 2001 r., V CKN 357/00, LEX nr 52487).

Powód zawierając z pozwanym umowę o roboty budowlane działał, w ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, polegającej na wznoszeniu domów mieszkalnych i garaży. Zatem roszczenia pozwu związane były z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej. Przedawniały się więc w terminie trzyletnim.

Art. 120 § 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w łączącej strony umowie nie zostało postanowione, kiedy wykonawca ma płacić należności za zużycie energii, wody oraz wywóz nieczystości stałych i płynnych. Biorąc jednak pod uwagę, że w § 10 dotyczącym kar umownych strony przewidziały 14 dniowy termin do ich zapłaty liczony od zdarzenia skutkującego powstaniem odpowiedzialności należało uznać, że analogiczny termin powinien obowiązywać w odniesieniu do obowiązku zapłaty za media i wywóz nieczystości. Stanowiące podstawę żądania pozwu w tej części faktury powód wystawił w okresie od 17 lipca 2008 roku do 31 marca 2009 roku. Należności z tych faktur - przy podjęciu przez powoda w najwcześniejszym możliwym terminie - właściwych działań - powinny stać się wymagalne najpóźniej do 21 kwietnia 2009 roku (data wystawienia ostatniej faktury plus 7 dni na doręczenie i 14 dni na zapłatę). Trzyletni termin przedawnienia omawianych roszczeń upłynął zatem 21 kwietnia 2012 roku. Pozew został zaś wniesiony 30 kwietnia 2012 roku. Dlatego Sąd Okręgowy ocenił, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był w zakresie należności za koszty mediów i wywóz nieczystości - skuteczny.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie o zwrot wydatków poniesionych w związku z koniecznością wynajmowania szalunków po dniu umówionego zakończenia prac w kwocie 148.230,11 zł, powód wywodził z § 10 ust. 3 umowy. Okoliczność, że pozwany nie wykonał prac przewidzianych umową w uzgodnionym terminie, tj. do 31 października 2008 roku, nie była sporna pomiędzy stronami. Pozwany przyznał powyższe, strony 6 maja 2009 roku strony spisały protokół odbioru robót. Pozwany podniósł, że opóźnienie w oddaniu inwestycji nie powstało wskutek zaniedbań leżących po jego stronie.

W ocenie Sądu Okręgowego, należało zatem odwołać się do regulacji zawartej w art. 476 k.c. Z przepisu tego wynika domniemanie, że opóźnienie dłużnika jest spowodowane okolicznościami, za które on odpowiada, zatem, że opóźnienie jest zwłoką. Pozwany w sprzecznie nie wskazał na okoliczności, które usprawiedliwiałyby wykonanie przez niego umówionego budynku po terminie. Nie przedstawił dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że do opóźnienia doszło z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności. Dopiero zeznając w charakterze strony pozwany podał, że projekt, zgodnie z którym prowadził prace był wadliwy i wymagał poprawek oraz że zabrano z budowy dźwig wieżowy niezbędny do sprawnego prowadzenia robót, jednak w ocenie Sądu Okręgowego powód okoliczności tych w żaden sposób nie udowodnił, w szczególności podawane przyczyny nie znalazły oparcia w pozostałym materiale dowodowym i były sformułowane jedynie dla potrzeb postępowania. Sąd Okręgowy podniósł także, że ocena, czy okoliczności takie, jak ewentualna wadliwość konkretnych zapisów projektu budowlanego i dostępność na placu budowy dźwigu wieżowego mogły spowodować opóźnienie wykonania prac wymagała wiedzy specjalistycznej. Pozwany nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, zatem nie wykazał wpływu

wymienionych okoliczności na możliwość wykonania umowy w terminie. Wobec tego należało przyjąć, że pozwany po 31 października 2008 roku, kiedy zgodnie z umową miał zakończyć roboty, był w zwłoce.

Sąd Okręgowy wskazał, że łącząca strony umowa przewidywała, że wykonawca zostanie obciążony za każdy dzień nieuzasadnionego przestoju szalunków (§ 10 ust. 3 kontraktu), co należało rozumieć w ten sposób, że w razie zwłoki w wykonaniu prac pozwany będzie obciążony wszelkimi kosztami pozostawania wynajętych przez powoda szalunków na placu budowy za okres od dnia następnego po umówionym terminie realizacji do czasu zakończenia prac.

W zakresie tego roszczenia pozwany również podniósł zarzut przedawnienia i zdaniem Sądu Okręgowego był on co do części roszczenia uzasadniony. Roszczenia powódki z łączącej strony umowy przedawniały się w terminie trzyletnim. Rozważając, kiedy rozpoczynał się bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń opartych na § 10 ust. 3 umowy, Sąd Okręgowy wskazał, że koszty przedłużającego się wynajmowania szalunków były ujmowane w fakturach, które wynajmujący (...) sp. z o.o. przedstawiał powodowej spółce jako najemcy. Faktury te zostały wystawione w okresie od 28 listopada 2008 roku do 17 czerwca 2009 roku. Umowa z 26 maja 2008 roku nie przewidywała, w jakim terminie pozwany ma płacić odszkodowanie określone w § 10 ust. 3. Zważywszy, że kary umowne przewidziane w tym paragrafie umowy miały być płatne w terminie 14 dni od chwili powstania zdarzeń uzasadniających ich naliczenie należało uznać, że podobny termin płatności obowiązywał w przypadku zobowiązania do zwrotu kosztów spowodowanych nieuzasadnionym przestojem szalunków na placu budowy. Powód nie wskazywał, że faktury od wynajmującego otrzymywał z opóźnieniem, w takim razie trzeba było przyjąć, że docierały do niego w terminie 7 dni od daty wystawienia. Należności z tych faktur - przy podjęciu przez powoda w najwcześniejszym możliwym terminie właściwych działań - powinny stać się zatem wymagalne w terminie kolejnych 14 dni, które pozwany, jako ostatecznie odpowiedzialny, miał po wezwaniu na ich zapłacenie. Stąd wniosek, że należności z § 10 ust. 3 umowy powinny - przy założeniu podjęcia właściwych działań przez wierzyciela w pierwszym możliwym terminie - stać się wymagalne po upływie 21 dni od daty wystawienia przez wynajmującego każdej z faktur. Wynika z tego, że należności ujęte w fakturach wystawionych przed 9 kwietnia 2009 roku przedawniły się. Termin ich wymagalności upływał bowiem najpóźniej 29 kwietnia 2009 roku (wystawienie faktury nastąpiło najpóźniej 8 kwietnia 2009 roku plus 21 dni nim stała się wymagalna). Pozew zaś został wniesiony 30 kwietnia 2012 roku.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był w zakresie należności za koszty przestoju szalunków - skuteczny odnośnie należności ujętych w fakturach wystawionych przed 9 kwietnia 2009 roku, zatem w fakturach: z 28 listopada 2008 r. nr (...) na kwotę 26.464,56 zł, z 31 grudnia 2008 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł, z 30 stycznia 2009 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł, z 27 lutego 2009 r. nr (...) na kwotę 26.828,32 zł, z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 18.273,47 zł, z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 355,46 zł, z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 1.003,68 zł, z 31 marca 2009 r. nr (...) na kwotę 11.117,03 zł.

Odnośnie pozostałych faktur: z 24 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 244,71 zł, z 24 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 54,17 zł, z 30 kwietnia 2009 r. nr (...) na kwotę 593,87 zł, z 29 maja 2009 r. nr (...) na kwotę 593,87 zł i z 17 czerwca 2009 r. nr (...) na kwotę 8.944,33 zł, to roszczenie o należności w nich ujęte - w łącznej kwocie - 10.430,95 zł - nie uległo przedawnieniu. W świetle ujawnionych w sprawie okoliczności i zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i prezesa powodowej spółki Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, powodowa spółka kosztami w wymienionej ostatnio wysokości została obciążona z uwagi na zwłokę pozwanego w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy z 26 maja 2008 roku. Pozwany nie podniósł żadnych konkretnych zarzutów dotyczących powstania kosztów korzystania z szalunków w okresie po terminie wykonania łączącej strony umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się zapłaty od kwoty żądanej pozvem odsetek ustawowych. Przyjmując, że pismo z dnia 5 lipca 2010r. wzywające do zapłaty, pozwany otrzymał w ciągu 7 dni od chwili wysłania, a kolejne 14 dni miał na uregulowanie należności, to wierzytelność stała się - wobec jej nie zapłacenia - wymagalna z dniem 27 lipca 2010 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy ocenił żądanie pozwu jako usprawiedliwione do kwoty 10.430,95 zł z ustawowymi odsetkami od 27 lipca 2010 roku, i w tej części powództwo uwzględnił. W pozostałej części uznając roszczenie pozwu za niezasadne, oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w punkcie I.

Pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 473 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 k.c., w zw. z § 10 ust. 3 umowy o roboty budowlane polegające na pominięciu treści umowy łączącej strony, w której to zgodnie ustaliły one, że pozwany będzie odpowiadał tylko za nieuzasadniony przestój szalunków. Zgodnie z treścią umowy, którą pominął Sąd I instancji, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktu nieuzasadnionego przestoju szalunków, a nie na odwrót;

-art. 476 k.c. poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że na pozwanym spoczywa ciężar ekskulpacji, podczas gdy zgodnie z § 10 ust. 3 umowy pozwany odpowiadałby jedynie explicite „za każdy dzień nieuzasadnionego przestoju szalunków”.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie obowiązku zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była nieuzasadniona.

Pozwany nie kwestionował oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy ani ustaleń faktycznych dokonanych w oparciu o tę ocenę. Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania ustalonych w sprawie okoliczności.

Zwrócić należy uwagę, że w ustalonym stanie faktycznym, przy braku jego kwestionowania zarzuty apelacji nie mogą być uwzględnione. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił obowiązki stron wynikające z zawartej umowy, zarówno biorąc pod uwagę treść umowy, jak i zeznania stron. Trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że strony postanowiły, że w czasie trwania umowy, zatem w czasie, w którym prace miały być wykonane, tj. do dnia 31 października 2008 roku, koszt wynajęcia szalunków będzie ponosił powód.

Poza sporem było w sprawie, że pozwany nie wykonał robót w umówionym terminie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, wskazać należy, że prawidłowa była dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia § 10 ust. 3 umowy i przyjęcie, że po upływie terminu wykonania umowy, koszt wynajmu szalunków ponosić będzie pozwany. Wprawdzie pozwany nie zarzucał wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy- naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., tym niemniej Sąd II instancji w ramach badania prawidłowości zastosowania prawa materialnego, władny jest takiej oceny dokonać.

Zgodnie z art. . 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Strony, co zostało ustalone w sprawie, zawarły umowę o roboty budowlane. W ramach tej umowy wykonawca zobowiązuje się do wykonania obiektu, zgodnie z projektem budowlanym i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w

szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz odebrania obiektu i zapłaty wynagrodzenia. Niewątpliwie w ramach takiej umowy inwestorowi zależy, aby roboty zostały wykonane zgodnie z projektem, ze sztuką budowlaną oraz w terminie. Na wykonawcę został zaś nałożony obowiązek niezwłocznego zawiadomienia inwestora o przeszkodach, które uniemożliwiają mu prawidłowe, w tym terminowe, wykonanie umowy (art. 651 k.c.). Tego typu argumenty wskazujące na brak możliwości wykonania prac w terminie (wadliwy projekt, brak odpowiedniego sprzętu) podnosił pozwany w toku przesłuchania stron, ale jak to trafnie ocenił Sąd Okręgowy, okoliczności tych pozwany nie udowodnił. Nie można zatem przyjąć, że pozwany nie odpowiada za oddanie obiektu po upływie umówionego terminu

Jak wynika z brzmienia umowy pozwany miał ponosić koszty nieuzasadnionego przestoju szalunków, przy czym na podstawie niekwestionowanych przez pozwanego zeznań prezesa powoda, przyjęć należało, że intencją stron było, aby po upływie terminu wykonania robót określonego w umowie, za dalszy najem szalunków płacił pozwany. Jest oczywiste, że roboty zostały zakończone 6 maja 2009 roku, zamiast 31 października 2008 roku, natomiast pozwany nie udowodnił, aby nie ponosił odpowiedzialności za zaistniałą zwłokę.

Trafnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że zastosowanie znajdzie art. 476 k.c., w świetle którego pozwanego obciążało domniemanie, że nie wykonując świadczenia w terminie, pozostaje w zwłoce, nie zaś w opóźnieniu i to pozwany winien udowodnić, że zwłoka w wykonaniu umowy wynikała z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, czemu, jak wskazano, pozwany nie sprostał.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ustalił rozkład ciężaru dowodu. Zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność dłużnika powstaje zatem wówczas, gdy popadnie on w zwłokę w rozumieniu powyższego przepisu, więc wtedy, gdy odpowiada za uchybienie terminowi. Z unormowania art. 476 k.c. wynika, że to dłużnika obciąża domniemanie prawne, iż nie dotrzymując terminu pozostaje w zwłoce, wobec czego wierzyciel nie musi udowadniać, że niezachowanie terminu spełnienia świadczenia jest spowodowane okolicznościami, za które dłużnik odpowiada. Wierzyciel ma jedynie obowiązek wykazania, że termin wykonania zobowiązania upłynął bezskutecznie. Powyższą okoliczność powód wykazał dokumentami - zawartą umową oraz protokołem odbioru, zaś pozwany okoliczność tę przyznał. Nieuzasadnione jest więc stanowisko skarżącego, że nie miał on obowiązku wykazania okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności. To pozwany ma obowiązek wykazania przesłanki egzoneracyjnej, zatem udowodnienia, że opóźnienie w wykonaniu zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 476 zd. 2 k.c.).

Podobnie argumenty apelacji, że poprzez sformułowany w § 10 ust. 3 umowy zapis strony w istocie ograniczyły na podstawie art. 473 § 2 k.c. odpowiedzialność pozwanego nie zasługują na akceptację. W świetle powyższego przepisu nieważne jest zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wierzycielowi wyrządzić umyślnie.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ograniczenie odpowiedzialności dłużnika na podstawie powołanego przepisu wymaga szczegółowego wskazania w treści zawartej umowy okoliczności, np. poprzez podanie ich katalogu, które powodują zawężenie odpowiedzialności dłużnika.

Jeżeli wolą stron było ograniczenie odpowiedzialności dłużnika, to umowa winna być w tym zakresie jasna i precyzyjna oraz winna zawierać określenie okoliczności, które miałyby powodować to ograniczenie.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, biorąc pod uwagę zarówno brzmienie § 10 ust. 3 umowy, jak również cel i okoliczności zawartej przez strony umowy, powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że wolą stron było obciążenie pozwanego kosztami nieuzasadnionego przestoju szalunków, który to przestój strony rozumiały, jako

bezpodstawne wydłużenie prac wykonywanych przez pozwanego, w konsekwencji wydanie umówionego obiektu po upływie określonego umową terminu.

Kluczowe znaczenie dla powyższych rozważań ma rozumienie słowa „nieuzasadniony”. Za Słownikiem Języka Polskiego wskazać należy, że słowo to oznacza nic innego, jak „nie mający uzasadnienia”, „bezpodstawny”. W związku z tym uznać należy, że skoro termin wykonania umowy upłynął dnia 31 października 2008r., a pozwany nie oddał przedmiotu umowy w tym terminie, z przyczyn leżących po jego stronie, to dalsze korzystanie z szalunków, celem wykonania umowy przez pozwanego pozostającego w zwłoce, nie miało uzasadnienia. Pozwany zatem winien ponieść koszt dalszego wynajmu szalunków, co trafnie przyjął Sąd Okręgowy.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadną.